

Powrót Karola Marksa na Dolny Śląsk

1 grudnia 2018

To musi być trudny moment dla pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. Karol Marks ponownie będzie patronem jednej z ulic w Boguszowie-Gorcach. Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok nakazujący przywrócenie starej nazwy.

Ulica Karola Marksa pojawiła się w dolnośląskiej miejscowości zaraz po II wojnie światowej. Kiedy wraz z rządami PiS nadszedł obłęd dekomunizacji, mieszkańcy Boguszowa-Gorców byli niemiłe zaskoczeni, że nazwisko rewolucyjnego filozofa może niebawem zniknąć z tablic. „Nikomtu tutaj nie przeszkadza Karol Marks. To nie jest dobre, kiedy Warszawa wtrąca się w nasze sprawy i nakazuje takie zmiany. To my powinniśmy o tym decydować” – ten wpis pojawił się na lokalnym forum facebookowym we wrześniu 2016 roku. Dwa miesiące wcześniej władze gminy zwróciły się do IPN z wnioskiem o wskazanie nazw ulic, których nazwy mogą ulec zmianie w myśl ustawy dekomunizacyjnej. Co ciekawe, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN wskazała na konieczność likwidacji kilku patronatów, jednak wśród nich nie było ulicy Karola Marksa.

Mimo jednoznacznego wskazania, burmistrz gminy zwrócił się o ponowne rozpatrzenie sprawy do IPN, jakby nie dowierzając, że Marks nie został wytypowany. Odpowiedź nie pozostawiała wątpliwości. „Karol Marks jako patron ulicy może budzić kontrowersje, nie pozostaje jednak w sprzeczności z art. 1 ustawy o zakazie propagowania systemów totalitarnych” – stwierdziła Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Jednak w 2017 roku Instytut Pamięci Narodowej postanowił zacieśnić pętle. Zmieniła się wykładnia, a konkretnie nastąpiła prawicowa radykalizacja, w wyniku czego Karol Marks został uznany za komunistycznego zbrodniarza.

Co ważne, o wyrzuceniu Marksa nie zdecydowała nawet dolnośląska komórka IPN, lecz Maciej Korcuć, funkcjonariusz Instytutu, deklarujący się jako „historyk”. Wystarczy podstawowy research, by przekonać się, że stosunek Korkucia do osoby Karola Marksa jest naznaczony wyraźnie antykomunistycznym obłędem oraz rażącymi błędami w ocenie faktów. W swoim tekście „Widmo bolszewizmu” opublikowanym w listopadzie 2017 roku na łamach czasopisma „Idziemy”, autor wyraża przekonanie, że Marks oraz Fryderyk Engels ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność zarówno za terror w czasach stalinowskich jak i za... hitlerowskie obozy zagłady. To właśnie Maciej Korcuć podpisał wyrok na ulicę Karola Marksa.

Wyrok, który właśnie został uchylony przez orzeczenie NSA. Jest ono ostateczne. Ulica Karola Marksa wróci do podwaźbrzyskiej miejscowości. Decyzje sądu skomentował Piotr Ciszewski, działacz społeczny z Warszawy. „W kolejnych miastach powracają właściwe nazwy ulic. Cieszy obserwowanie, jak sąd rozprawia się z IPN-owską propagandą. To również zwycięstwa lokalnych społeczności walczących przeciw dekomunizacyjnemu barbarzyństwu” – powiedział Strajkowi.eu twórca projektu „Historia Czerwona”.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu